

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 26, wrzesień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odłony: 2211

Instytucja dyspozycji wkładem na wypadek śmierci jest w Polsce wciąż mało znana. Z danych Związku Banku Polskich wynika, że świadomość klientów banków, że mogą w ten sposób zdecydować o losie swoich pieniędzy zgromadzonych na rachunku lub lokacie bankowej, jest zbyt niska. Ma to zmienić planowana przez ZBP kampania informacyjna. Rozwiązanie jest warte rozpropagowania, bo umożliwia szybki dostęp do gotówki bliskim zmarłego posiadacza rachunku lub lokaty, bez konieczności prowadzenia długiego procesu spadkowego.

– Nie ma bazy danych, ile w bankach składanych jest dyspozycji swoimi pieniędzmi na wypadek śmierci – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Tadeusz Białek ze Związku Banków Polskich. – Jednak z roku na rok ta możliwość jest coraz częściej wykorzystywana, bo jest to bez wątpienia przywilej dla klienta banku.

Dyspozycję wkładem na wypadek śmierci regulują przepisy Prawa bankowego. Polega ona na tym, że posiadacz rachunku bankowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub terminowej lokaty oszczędnościowej może pisemnie polecić bankowi dokonanie – po swojej śmierci – wypłaty swoich pieniędzy wskazanym przez siebie osobom najbliższym.

– Pozwala to klientowi szybko i sprawnie uzyskać pieniądze po śmierci bliskiej mu osoby, bez potrzeby przechodzenia przez żmudne procedury spadkowe – dodaje ekspert.

Przepisy pozwalają na złożenie dyspozycji na rzecz jednej bądź kilku najbliższych osób – małżonka, rodzica (rodziców), dzieci, wnuków lub rodzeństwa. Kwota dyspozycji nie może jednak przekroczyć łącznie dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (bez wypłat nagród z zysku). Przy obliczaniu tej kwoty brane jest pod uwagę przeciętne wynagrodzenie miesięczne, ogłaszane przez prezesa GUS za ostatni miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku.

Przepisy określają kolejność wypłaty pieniędzy zgromadzonych na rachunku lub lokacie bankowej w przypadku, gdy ich posiadacz umrze.

– W pierwszej kolejności wypłacane są środki na niezbędne koszty pogrzebu właściciela rachunku. Mają one pierwszeństwo przed dyspozycją na wypadek śmierci – mówi Tadeusz Białek. – Jeżeli zgłosi się określona osoba z dowodami pokrycia kosztów pogrzebu, najpierw tej osobie należy wypłacić środki, a następnie dopiero realizować dyspozycje wkładem na wypadek śmierci.

Jeśli chodzi o koszty pogrzebu, Prawo bankowe nie precyzuje, jaka to ma być kwota. Przepisy mówią jedynie o kwocie zwyczajowo przyjętej w danym środowisku.

– Wiadomo, że koszty pogrzebu są inne np. w Warszawie, a inne w innych miejscach w Polsce – mówi przedstawiciel Związku Banków Polskich.

Po wypłacie przez bank pieniędzy na pogrzeb może się okazać, że pieniędzy na lokacie lub rachunku jest mniej niż wynosi kwota dyspozycji.

– W takim wypadku realizuje się dyspozycję tylko do kwoty, która jest na rachunku. Jeżeli kwota ta nie wystarcza na pokrycie wszystkich dyspozycji, realizuje się je od końca. Czyli nie proporcjonalnie, ale najpierw realizuje się tą, która była złożona ostatnia, a jeśli starcza środków, to cofamy się do dyspozycji złożonych wcześniej – tłumaczy ekspert.

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 26, wrzesień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2211

Może również zdarzyć się sytuacja, kiedy pieniądze na lokacie jest zdecydowanie więcej niż wynosi określony w Prawie bankowym limit.

– Pieniądze, które pozostały na rachunku lub lokacie po zrealizowaniu dyspozycji, muszą być rozdzielone na drodze postępowania spadkowego. Czyli pozostała kwota pieniędzy może być wypłacona dopiero po przedstawieniu stwierdzenia nabycia spadku albo poświadczenia dziedziczenia – wyjaśnia Tadeusz Białek.

Bank wypłaca zatem najpierw koszty związane z pogrzebem, następnie są realizowane dyspozycje wkładem na wypadek śmierci, a reszta pieniędzy jest dzielona w postępowaniu spadkowym.

Jak podkreśla ekspert z ZBP, instytucja dyspozycji wkładem na wypadek śmierci ma wiele zalet.

– Zalety są oczywiste. Po śmierci bliskiej osoby możemy dysponować środkami, zgromadzonymi na rachunku do określonego limitu. To dla przeciętnego Polaka dosyć duża kwota. I dodatkowo jest minimum formalności. Zgłaszamy się do banku, pokazując taką dyspozycję. Bank wypłaca, nie interesując się żadnymi dokumentami spadkowymi, czyli poświadczeniem dziedziczenia czy stwierdzeniem nabycia spadku – wylicza Tadeusz Białek.

Złożenie dyspozycji jest równie proste. Wymagana jest jedynie forma pisemna i własnoręczny podpis. Zdarza się, że klient banku podpisuje aneks do umowy rachunku lub lokaty, gdzie zamieszczana jest dyspozycja.

– Zazwyczaj jest to druk bankowy, podobny do wniosku o pożyczkę. Można o niego poprosić w każdym oddziale banku – mówi ekspert.

Złożoną dyspozycję można zmienić, tzn. zmienić krąg osób, którym chcemy przekazać pieniądze po swojej śmierci lub ją wycofać. Te czynności również wymagają formy pisemnej.

– Dyspozycję można zmienić, odwołać, można ustanowić nowe, czyli może być kilka dyspozycji. Pamiętajmy jednak, że te dyspozycje nie mogą przekraczać dwudziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia, bo jeśli przekroczą, to realizujemy najpierw te, które były ostatnie, a dopiero jeśli starczy środków, cofamy się do wcześniejszych – dodaje Tadeusz Białek.

Jego zdaniem, problemem jest wciąż zbyt niska wiedza klientów banków o istnieniu takiego rozwiązania.

– Świadomość Polaków, że można w taki sposób zadysponować swoimi oszczędnościami, jest wciąż niewielka. Wiele osób po prostu nie wie, że może to zrobić – podkreśla ekspert.

Aby to zmienić Związek Banków Polskich przygotowuje nową wersję poradnika dla klientów banków, wyjaśniającego, na czym polega dyspozycja wkładem na wypadek śmierci i jak z niej korzystać. ZBP planuje dystrybucję tego poradnika w oddziałach banków, zapowiadając, że będzie on także dostępny na stronie internetowej Związku Banków Polskich.

Źródło: newseria.pl